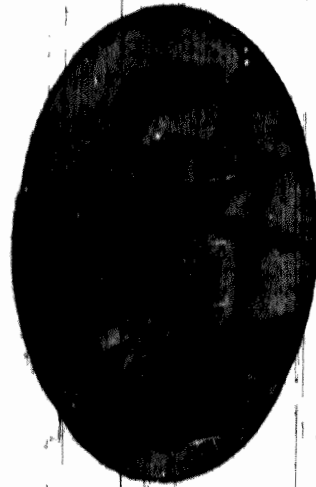


Przekazanie Prezydenta Rzeczypospolitej na ziemi śląskiej

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. BIAŁYSTOK. Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Kasa P. K. 84100

Shok lotniczy nad biegunem



Lotnik amerykański Parker Cramer... powrócił do Nome w Alasce.

Polski lot przez Atlantyk kosztuje milion franków 640.000 dał już Polacy z Ameryki

Przygotowania do lotu transatlantyckiego pp. maj. Idzikowski i Kubali trwają w całej pełni. Aparat na którym lot się odbędzie, nazwany będzie tak jak poprzednio: „Marszałek Piłsudski”.

Prezydent Rzeczypospolitej na ziemi śląskiej

na uroczystości poświęcenia gmachu województwa i Sejmu

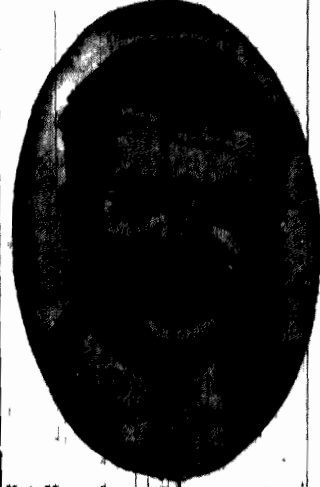
Z Katowic telefonują nam: Prezydent Rzeczypospolitej przy był tu o godz. 8 rano, powitany przy dźwiękach hymnu narodowego przez burmistrza Katowic dr. Kocura.

Pan Prezydent podpisał akt erekcyjny, który zamknięto w srebrnej puszcze i zamurowano w ścianie gmachu. Pan Prezydent srebrną kielnią pierwszy należył wapno na pamiątkowym kamieniu, po czym zwiedził nowopowstający gmach.

Wielki dzień jedno własne polskie państwo. Zadanie nasze nie zostało jednak wypełnione całkowicie przez fakt złączenia ziem polskich w samodzielne i wolne państwo.

Wielki dzień jedno własne polskie państwo. Zadanie nasze nie zostało jednak wypełnione całkowicie przez fakt złączenia ziem polskich w samodzielne i wolne państwo.

Naukoło świata jednym łosem



Kpt. Harry Lyon, słynny z przelotu nad oceanem Spokojnym, na samolocie... w benzynie w powietrzu.

Największe trzęsienie ziemi 12 potężnych wstrząsów zabiło 3000 osób

PARYŻ. 6.5. Wiadomości o trzęsieniu ziemi w Turkiestanie, pierwszym według „Chicago Tribune” do woda, że była to jedna z największych katastrof tego rodzaju, jakie się kiedykolwiek wydarzyły.

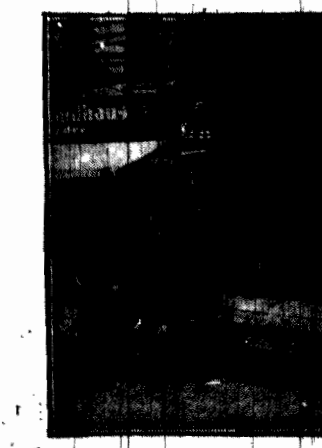
W miejscowości Szirwan i Budjor i wielu innych miastach nie ma ani jednego domu, któryby ocalał. W samym Budjor naliczono 400 zabitych.

Na drodze do porozumienia o miliardy po rewizji propozycji reparacyjnych

BERLIN. 6.5. — Tel. wł. — Rokowania rzeczoznawców reparacyjnych o odszkodowania wojenne Niemiec doprowadza, zdaje się, do porozumienia na zasadzie propozycji przewodniczącego delegacji amerykańskiej Ovena Younga.

ile miałyby się okazać, iż świadczenia te przekraczają możliwość płatniczą Niemiec, do nie jest wyłączone rewizja planu spłat.

W krwawe dni Berlina



Samochód odwoził aresztowanych do prezydium policji.

Były chwile w przeszłości Śląska bardzo ciężkie, bardzo bolesne, a niepodległość losów — przysięgała, wymagała wówczas od was niezłomą odwagę śmiercy.

Nowy sukces polskiego awiatu



Państwowy pilot królewskiej w Sztokholmie p. Jan Ciepliński wystawił ostatecznie z wielkim powodzeniem balet „Piotr Puch” kompozytora szwedzkiego A. H. Bergberga.

Zatonięcie okrętu sowieckiego 250 robotników uratowanych przez japoński parowiec

MOSKWA. 6.5. — Tel. wł. — W porcie Czurga zatonał sowiecki parowiec. Japoński okręt, który przejął sygnały S. O. S., uratował 250 osób. O liczbie zatoniętych brak szczegółów. (R)

3-ci maja w Jerozolimie

JEROZOLIMA 5.5. Z okazji święta 3 Maja odbyło się tu uroczyste nabożeństwo w tutejszym Domu Polskim, a następnie nabożeństwo w synagodze Zichron Mosze.

33 ofiary katastrofy budowlanej 15 zabitych — 18 rannych

NOWY JORK. 6.5. W Chicago zawalił się 3-piętrowy dom. W katastrofie tej straciło życie 15 robotników. Z pod gruzów zdołano wydobyc 18 rannych.

Ulice Bombaju spłynęły krwią 21 zabitych i 200 rannych

LONDYN. 6.5. Mimo energicznych zarządzeń władz policyjnych walki w Bombaju nie ustają. Liczba zabitych powiększyła się w ciągu dnia wczorajszego do 21, rannych ponad 200. W ciągu nocy walki się znów powtórzyły.

Skarb powstania meksykańskiego w rękach polki amerykańskiej

LONDYN. 6.5. Donoszą z Nowego Jorku, że policja aresztowała w jednym z tamtejszych hoteli 2 Meksykańczyków, należących do pierach wartościowych.

Walki na noże w Krolewcu na zjeździe stahelmców

BERLIN. 6.5. — Tel. wł. — Podczas zjazdu Stahelmu w Krolewcu dwaj stahelmcowcy zostali ciężko ranni pchnięciami noża przez niewykwalifikowanych komunistów.

Zgon największego wroga Polski płk. Bauera w Szanghaju

SZANGHAJ. 6. 5. Dzisiejszej nocy zmarł tu na ospę niemiecki pułkownik Bauer, który był doradcą rządu nankińskiego w sprawach przystosowania przemysłu chińskiego do potrzeb wojennych, jak również reorganizacji armji chińskiej.

cerem niemieckiego sztabu generalnego i w czasie wojny jednym z najbliższych współpracowników Ludendorffa.

Zwolennicy współpracy z rządem mają w Paryżu przewagę

PARYŻ. 6. 5. Wczoraj odbyły się wybory do 30.000 rad gminnych we Francji. Ostateczne wyniki wyborów są narazie nieznane, ale wiadomo już, że Paryż posiadać będzie przewagę zwolenników rządu Poincarego.

80 okręgów paryskich dadzą 52 miejsca zwolennikom rządu. Komuniści stracą zapewne kilka miejsc.

Zamach na meksykańskiego ministra wojny na urzędowym bankiecie

LONDYN. 6.5. Według depesz, które nadeszły do Nogales w Hermosillo (stolica stanu Sonora, Meksyk) dokonano zamachu na meksykańskiego ministra wojny Callesa.

Przyczyna poboru jest prawdopodobnie rzucenie niedopałka papierosa.

Morze ognia pod Berlinem

BERLIN. 6.5. — Tel. wł. — W pobliskiej miejscowości Friedrichshagen wybuchł olbrzymi pożar lasów, który z minuty na minutę przybiera na gwałtowność. Do godziny 8 wieczór płomienie

ogarnęły 60 tys. metrów kwadratu lasu 15-letniego. Straszny żywioł szaleje dalej.

Posel Arciszewski w Rydze

LONDYN. 6.5. Donoszą z Nowego Jorku, że policja aresztowała z Meksyku, zabierając ze sobą 70 tys. dol. w złocie, banknotach i papierach wartościowych.

Przyczyna poboru jest prawdopodobnie rzucenie niedopałka papierosa.



90 wroceni listów awizujących prezydentowi L. 1927.

Wywiad rybacki na polskim morzu

W Danii budujemy nowy kutler za staję dozwolaczno-naukowa

Przedstawiciele ministerstwa przemysłu i handlu podpisali umowę na kupno drugiego kutra rybackiego, który budować będzie znana stocznia duńska w Frederiks-Bundze.

Zamówiony ostatnio kutler będzie statkiem stosunkowo dużych rozmiarów, z pomieszczeniem na stację naukowo-dowodową.

Staję ten będzie miał kabiny na ryby i siłnice, w których będzie mogło pomieścić około 4 ton towaru. Kutler będzie mógł przetrwać bezpiecznie największą burzę.

Do niego chodzą na morze na kilkunastodniowe wycieczki. Jego głównym zadaniem będzie jednak nie połowienie ryb, lecz wyszukanie miejsc rybnych na morzu, określenie ich zapasów specjalnymi przyrządami i kierowanie na nie innych statków rybackich.

Statkiem kierować będzie początkowo specjalista, sztyr - instruktor, Dajczyk.

Zamówiony kutler będzie gotowy najpóźniej 20 sierpnia. W tym samym czasie wycieczki przypłyły do Odny budujący się w Bornholmie wielki kutler zamówiony w połowie kwietnia.

ZWYCIĘSKI POCHÓD AMANULLAHA Z 4000 JEŃCÓW Z ARMIJ HABIIBULLAHA

KAIR, 6.5. — Tel. wł. — Jak donoszą z Afganistanu, wojska Amanullaha pod jego osobistym dowództwem odniosły świetne zwycięstwo nad armią Habibullaha pod miastem Kabisz.

Urządzą komunikat z Kandaharu stwierdza, iż Amanullah wziął 4 tysiące jeńców, Habibullah uciekł na samolocie do Kabulu, by zebrać nowe wojska do walki z Amanullahem. (R).

KOMU WIERZYĆ?

PARYŻ, 6.5. Według doniesień z Kabulu, wojska Bacz - Sakao odparty wojska Amanullaha, zadając mu w walkach ciężkie straty.

Opera lekarstwem na zadetrezwienie partyjne

na dorocznym zjeździe prowincjonalnych kół pocztowców, telegrafistów i telefonistów

WARSZAWA, 6.5. W Warszawie rozpoczął wczoraj obrady przy udziale 120 delegatów 10-ty zjazd przedstawicieli prowincjonalnych kół Związku pracowników poczt, telegrafów i telefonistów.

Zjazd rozpoczął się mszą św. w kościele św. Jana, na którą delegaci udali się pochodem z miejsca zbiórki — domu związkowego przy ul. Bednarskiej. Po nabożeństwie ponownie uformował się pochod z orkiestrami i sztandarami na czele i udał się do grobu Nieznanego Żołnierza celem złożenia wieńca, stamtąd zaś — do sali Rady miejskiej, gdzie nastąpiło otwarcie zjazdu.

Po ukończeniu wczorajszego zjazdu w p. Jaskulskim na czele nastąpiły przemówienia powitalne, które

"Made in Poland"

Będziemy jedli polskie śledzie

W ministerstwie przemysłu i handlu omawiana jest obecnie sprawa niżej wspomnianego dnia naszego bilansu handlowego i rozwoju polskiego rybołówstwa.

Idzie mianowicie o zorganizowanie połowu i solania śledzi, aby móc pokryć zapotrzebowanie wewnątrz na towar polskiego pochodzenia.

Organizacja tej akcji zamierzana jest wspólnie z holenderskim kapita-

Czy młodzież jest winna że brak nam szkół zawodowych?

Jeszcze jest czas, aby zapobiec krzywdzie terminatorów

Za miesiąc rozpoczyna swą działalność Izba rzemieślnicza.

I wówczas, dzięki drobnemu przeliczeniu w ustawie przemysłowej popłyną tysiące słusznych skarg z

WINSZUJEMY

Dziś: Dominikowi.
Jutro: Stanisławowi.

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Długość fal 1395 m.).
Opdz. 11.36: Sygnal czasu, bajka z wedy Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. Godz. 12.10: Koncert z płyty gramofonowej. Godz. 13.00: Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. Godz. 13.35: „Osłona granic w okresie mobilizacji i zachowania się ludności cywilnej” odczyt mjr. St. Lityńskiego. Godz. 16.00: „Czwilka lotnicza” wyśł. por. pilot J. Melsner. Godz. 16.15: „O bohaterstwie wojownika z Czarnej” — pogadanka historyczna. Godz. 17.00: „Marsze i sawady marsowe” — pogadanka kpt. Wisniewskiego. „Udań kobiet w wieściach i sawadach sportowych” — pogadanka p. M. Miłobędzkiej. Godz. 17.55: Koncert orkiestry. Godz. 18.35: Recytacja poetycka p. t. „Młodość poetów”. Godz. 19.50: Pogadanka z Oczek. rozpaszkiej.

Na komunistycznym wulkanie Niemiec

Nowe krwawe starcia w robotniczej dzielnicy Berlina

BERLIN, 6.5. — Tel. wł. — Przy likwidacji zamieszek komunistycznych w nocy z soboty na niedzielę aresztowano 111 osób.

Przy tej okazji poważnie rano starcia nastąpiło w Neukölln, gdzie ostrzeżliwano policję z okien.

Na Dresdnerstrasse zdjęto powieszony przez niewykrytych sprawców manekin naturalnych rozmiarów, przedstawiający policjanta.

Wobec tego, iż w mieście zapanało spokój, o godzinie 4 rano usunęto kołki z druty kolczastej i barykady

policyjne, zamykające przez całą noc wyłoty ulic do obszarów, nad którymi zawieszono stan wyjątkowy.

Dzień cały również przeszedł tu spokojnie, o godzinie 9 wieczór jednak w dzielnicy robotniczej Wedding wybuchły znowu starcia między komunistami a policją.

Na ogłós paiby karabinowej podjęty natchmiast na plac boju samochody pancerne i oddziały karabinów maszynowych. Po ulicach miasta pędziły samochody ciężarowe, wiozące w stronę dzielnicy, objętej wybuchem buntu, pieszki oddziały policji.

Komunikacja w tej części miasta jest ponownie przerwana. Po dachach i ścianach przeliszczą się znów oslepiające światła reflektorów. Na dworcach kolei podziemnej pojawiły się zdżete niedawno tablice, oznajmiające o wstrzymaniu ruchu z powodu niepokojów.

Groźna postawa robotników pod ręką wystawione przez komunistów na wielkim zebraniu 1.200 delegatów

zadanie wydatka zwłok 23 ofiar krwawej rewolty celem urządzenia im wspólnego, demonstracyjnego pogrzebu.

W związku z pogrzebem uchwalono proklamować strajk generalny na środę o godz. 2 po południu.

BERLIN, 6.5. Prokuratura berlińska zdecydowała się nie udzielać zezwolenia na pogrzebanie ofiar ostatnich walk ulicznych, zanim nie nastąpi obdukcja trupów, która ma ustalić, ile ofiar padło od strzałów policji.

W czasie walk z komunistami zostali pobici przez policję dwaj przedstawiciele największych koncernów wydawniczych Ulsteina i Hugenberg. Zatrzymani przez kapitaną policji Graua w dzielnicy objętej rozruchami, dziennikarze

próbowali połączyć się z aptekami redakcyjnymi.

Kpt. Grau wydarł im z rąk przedłożone legitymacje dziennikarskie, pozostawiając dziennikarzy, którzy ciężko pobici palcami gumowymi i wydaleniu goza obręb kordonu policyjnego.

Na skutek zażalenia, wniesionego do policji, kpt. Grau został niezwłocznie zawieszony w urzędowaniu, przyczem prezydent policji zarządził przeciw niemu dochodzenie karne.

Związku, którego członkiem jest sam prezydent Rzeszy, jako b. uczestnik wojny.

Tolerowanie Stahlhelmu pociągało za sobą bezkarność komunistycznego „Rotfrontu”, lecz ostatnie próby „czerwonego przewrotu” skłoniły władze do energiczniejszych kroków.

Po zawieszeniu organu partii komunistycznej „Rote Fahne” na trzy tygodnie, jest obecnie rozważane boljwek komunistycznych druga re presja kół rządowych wobec komunistycznych podlegaczy.

Konfiskata kas, mundurów i broni niemieckiej „czerwonej armii“

BERLIN, 6.5. Władze przystąpiły dziś do likwidowania komunistycznego Związku wojskowego „Roter Frontkämpferbund”. Przedewszystkiem zarządzono konfiskatę majątku ruchomego i nieruchomego, mundurów i broni.

Związek ten nazywany „Rotfront” był komunistycznym odpowiednikiem Stahlhelmu.

Obie organizacje zwracają się przeciw obecnemu rządowni Niemiec, lecz mimo antyrepublikkańskich dążeń monarchistycznego Stahlhelmu „czynniki odpowiedzialne nie zdobyły się na rozwiązanie

Ekscesy komunistów w Monachjum

Grad kamieni na policjantów

BERLIN, 6.5. Z Monachjum donoszą, iż przed lokalem Colosseum doszło do starć ulicznych między demonstrantami komunistycznymi a policją.

Komunistki próbowali załuszczyć demonstrację przeciw prezydentowi policji berlińskiej Zgigi-

Na granicznej stacji Zengale

uproszczone formalności dla tranzytu lotewskiego

RYGA, 6.5. Wróciła do Rygi lotewska komisja dla uproszczenia formalności granicznych na stacji Zengale.

Przewodniczący komisji oświadczył, że po zawarciu z Polską szeregu umów dynaburski węzeł kolejowy i celny nabierze specjalnego znaczenia w komunikacji tranzytowej. Polski tranzyt, który zajmuje wybitne stanowisko w tran-

Z kim konferuje p. Litwinow w Genewie

w przerwach między obradami rozbrojeniem

Korzystając z obecności swojej w Genewie na naradach komisji przygotowawczej rozbrojeniu, zastępca komisarza spraw zagranicznych Sowietów, p. Litwinow odbył szereg konferencji z przedstawicielami Sowietów na za chodzie: konferował z postem sowiwickim w Rzymie, Kurskim, który w wielkim sekrecie odbył podróż do Szwajcarii, a następnie, w tym samym celu, przybył zupełnie incognito, samochodem p. Dowga-

Budienyj w nowej roli

Wódz wielkiej armii przedw szczyrom i mszycom

Twórca „czerwonej kawalerii”, Budienyj, został, jak wiadomo, członkiem kolegium w komisariacie rolnictwa i objął tam referat „walki ze szkodnikami w gospodarstwie wiejskiem”.

Dzięki tej nowej organizacji czerwony generał kawalerii rozpoczął już w dniach najbliższych wojnę na nowym froncie.

Srogiból

dwa związków kryminalistów

BERLIN, 6.5. W Santa Fe, lokalu skupiającym szumowiny berlińskie przyszło wczoraj do krwawej rozprawy przypominającej walki „Immetrenów” z cieślami hamburskimi.

Do lokalu, w którym odbywała się uroczystość związku b. więźniów kryminalnych wpadło kilkunastu wyrostków, oddając szereg strzałów do obradujących. Wywiązała się dzika walka, w której główną bronią były krzesła i szlaski. Krew spłynęła obficie. Walce zakończyła kres policja.

Okazało się że na związkowców z Santa Fe napadli członkowie związku konkurencyjnego „Bergadler”.

Co wróżą gwiazdy na dzień 7 maja?

Przyjemne nastroje w godzinach południowych

Wczoraj w godzinach południowych w Warszawie panował pogodny nastrój. W miasteczku widać było, że mieszkańcy cieszą się z nadchodzącego lata. W parkach i ogrodach panował miły spokój. W sklepach i na ulicach widać było, że mieszkańcy cieszą się z nadchodzącego lata. W sklepach i na ulicach widać było, że mieszkańcy cieszą się z nadchodzącego lata.

BERLIN, 6.5. Wczoraj z zapadnięciem zmroku oba centra niepokojów Neukölln i Wedding odcięte od reszty miasta.

Patrole policji w mundurach polowych i hełmach stalowych, uzbrojone w granaty ręczne zamaskowały ulice, prowadzące do obszarów, nad którymi ogłoszono stan oblężenia. Na wymartych ulicach, tej nocy oświetlonych, pojawiły się samochody pancerne, celując luty karabinów maszynowych w nieoświetlone okna domów.

Okolo godziny 9-ej padł sygnał alarmu. Na placu Courbierra w Wedding poczęły się formować oddziały komunistów. Platformy samochodowe załadowane oddziałami policji dały pędem na miejsce nowych niepokojów, lecz po przybyciu na miejsce zastano już tylko pusty plac słabo oświetlony czworobokiem latarni gazowych.

Sceny takich potęgów za nieuchwytym wrogiem powtórzyły się jeszcze kilkakrotnie.

Do starcia doszło niespodzianie poza obrębem „obszaru wojennego” na Pankstrasse. Po utarczkach, które w porównaniu z zaczęciem walkami ulicznymi nocy odbywały się jak gdyby z obustronną galanterią, włączono ulicę do obszaru objętego stanem oblężenia.

W czasie starczek w Wedding wstrzymano komunikację kolejową i zamknięto trzy dworce kolei podziemnej. Nie zatrzymując się na nieoświetlonych dworcach podziemnej pociegi elektrycznej regularnie w odstępach 90 sekund w obu kierunkach przebiegały pod „obszarem wojennym”.

W przepelnionych wagonach, do których nie dochodzą odgłosy pałby karabinowej, pasażerowie toczą ożywione dyskusje o wypadkach, na ziemi.

Rano otwarto obszar wojenny dla komunikacji.

W bramie jednego z domów przy Augustastrasse znaleziono w wielkiej kałuży krwi nieznanego mężczyzny z podrażnieniem gardła.

Jest to jedyna ofiara tej nocy.

BERLIN, 6.5. Wczoraj z zapadnięciem zmroku oba centra niepokojów Neukölln i Wedding odcięte od reszty miasta.

Patrole policji w mundurach polowych i hełmach stalowych, uzbrojone w granaty ręczne zamaskowały ulice, prowadzące do obszarów, nad którymi ogłoszono stan oblężenia. Na wymartych ulicach, tej nocy oświetlonych, pojawiły się samochody pancerne, celując luty karabinów maszynowych w nieoświetlone okna domów.

Okolo godziny 9-ej padł sygnał alarmu. Na placu Courbierra w Wedding poczęły się formować oddziały komunistów. Platformy samochodowe załadowane oddziałami policji dały pędem na miejsce nowych niepokojów, lecz po przybyciu na miejsce zastano już tylko pusty plac słabo oświetlony czworobokiem latarni gazowych.

Sceny takich potęgów za nieuchwytym wrogiem powtórzyły się jeszcze kilkakrotnie.

Do starcia doszło niespodzianie poza obrębem „obszaru wojennego” na Pankstrasse. Po utarczkach, które w porównaniu z zaczęciem walkami ulicznymi nocy odbywały się jak gdyby z obustronną galanterią, włączono ulicę do obszaru objętego stanem oblężenia.

W czasie starczek w Wedding wstrzymano komunikację kolejową i zamknięto trzy dworce kolei podziemnej. Nie zatrzymując się na nieoświetlonych dworcach podziemnej pociegi elektrycznej regularnie w odstępach 90 sekund w obu kierunkach przebiegały pod „obszarem wojennym”.

W przepelnionych wagonach, do których nie dochodzą odgłosy pałby karabinowej, pasażerowie toczą ożywione dyskusje o wypadkach, na ziemi.

Rano otwarto obszar wojenny dla komunikacji.

W bramie jednego z domów przy Augustastrasse znaleziono w wielkiej kałuży krwi nieznanego mężczyzny z podrażnieniem gardła.

Jest to jedyna ofiara tej nocy.

Kryzys walutowy w Niemczech na usługach polityki odzyskowań

Marka bliska upragnionej dewaluacji

Gwałtowna ucieczka kapitałów z rynku niemieckiego

BERLIN, 6.5. Ostatnia podwyżka stopy dyskontowej Banku Rzeszy z 6 i pół na 7 i pół proc. okazała się niewystarczającą.

Gwałtowna ucieczka złota i dewiz, tworzących pokrycie banknotów niemieckich trwa nadal i interwencję Banku Rzeszy na rynku dewizowym dla podtrzymania kursu marki niemieckiej sięgają sumy 230 milionów marek dziennie, wobec 100 milionów dziennie w ubiegłym tygodniu.

Plan Dawesa przewiduje w specjalnej klauzuli, że gdyby pokrycie marki niemieckiej spadło do 40 proc., wówczas automatycznie agent reparacyjny zaprzestaje musi przekazywania zagranicę niemieckich rat odszkodowawczych.

Z wykazu Banku Rzeszy wynika, że pokrycie banknotów banku emisyjnego w złocie i dewizach łącznie wynosił już zaledwie 43

Głodowe zarobki robotników w Rosji

według ostatniej urzędowej statystyki

Moskiewski dziennik robotniczy „Trud” ogłasza zestawienie statystyczne, z którego wynika, iż przeciętny zarobek wykwalifikowanego robotnika w rosyjskim przemysle metalurgicznym nie wynosi

więcej, niż 134 złota na miesiąc, w przemyśle górniczym — 98 złotych, w przemyśle włókienniczym — 86 złotych i przeciętnie w całym przemyśle sowieckim — 67 rubli, co wlicząc, czyli 109 zł. 20 gr. na miesiąc.

Zrujnowany kupiec łódzki

w oczach żony wypił butelkę sublimatu

ŁÓDŹ, 6.5. Znany kupiec łódzki 48-letni Dawid Mazurkiewicz (Żeromskiego 39) od dłuższego już czasu był w tarapatach pleśniowych.

Ciągle utarczki z wierzycielami i wkradający się do domu nie dostatek wyprowadziły kupca z równowagi. Wczoraj wieczorem usiłował on pozbawić się życia

wystrzałem z rewolweru, a gdy mu w tem przeszkodzono, w oczach żony wypił butelkę sublimatu.

Wezwany lekarz stwierdził śmierć. Zmarły pozostawił żonę i troje nieletnich dzieci. (R)

Katastrofa tramwajowa

w Wiedniu

WIEDEN, 6.5. Wczoraj wieczorem na jednej z ulic miasta wydarzyła się straszna katastrofa tramwajowa.

Na skrzyżowaniu ulic zdarzył się dwa tramwaje, przyczem 19 osób odniosło rany, w tem dwie bardzo ciężkie.

Przyczyna zderzenia było prawdopodobnie nieumiejętne prowadzenie tramwaju przez jednego z motorniczych.

Wiosenne figle przyrody

w Polsce depto, we Włoszech chłody

RZYM, 6.5. Niezwykłe chłody i długotrwałe deszcze panują w całej północnych Włoszech, co może fatalnie odbić się na zasiewach. W dolnych Alpach spadły śniegi.

1644 kandydatów

będzie się ubiegało o mandat do Izby Gmin

LONDYN, 6.5. Listy kandydatów do wyborów do parlamentu angielskiego są już ustalone.

Partia konserwatywistów wysuwa 854 kandydatów, Labour Party 560, liberali 500.

Na 400 obecnych posłów konserwatywnych 330 kandyduje ponownie.

Wśród posłów, którzy nie wytwaliła powtórnie swoich kandydatur znajdują się lord admirał Bridgeman, obecny minister wojny Laning Worthington Evans oraz wiceprezes Izby Gmin, Hope.

MIEDZY WALCEN A POLKA

Nowa mowa Waldemarasa

KÖWNO, 6.5. Dnia 11 maja Związek dziennikarzy litewskich urządził bal, na którym Waldemarasa ma wygłosić wieka mowę polityczną.

MINISTER TITULESO

w Berlinie

BERLIN, 6.5. W dniu wczorajszym przybył tu rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu, który ma tu wygłosić odczyt o „dynamice pokojowej” na zaproszenie „Komitetu porozumienia międzynarodowego”.

PO POŻARZE

W PARLAMENCIE BULGARSKIM prace sejmu nie będą przerwane

SOFIA, 6.5. — Tel. wł. — Niedawny pożar w parlamencie bułgarskim wyrządził, jak się obecnie okazuje, daleko większe szkody, niż pierwotnie przypuszczano, wobec czego odbudowa zniszczonych obiektów będzie musiała potrwać dłuższy czas.

Aby nie przerywać pracy parlamentu, postanowili sekretariat sejmowy porozumieć się z jedną z większych instytucji kulturalnych w Sofii i zaproponować jej odstąpienie lokalu.

Wiosenne figle przyrody

w Polsce depto, we Włoszech chłody

RZYM, 6.5. Niezwykłe chłody i długotrwałe deszcze panują w całej północnych Włoszech, co może fatalnie odbić się na zasiewach. W dolnych Alpach spadły śniegi.

GIEŁDA

WARSZAWA, 6.5.

Dziś: Dominikowi.
Jutro: Stanisławowi.

Za 100 lat cały świat dostanie obłędu

Telegramy rozności po świecie
określa oświadczenie amerykańskiego
kompozytora Clay Smitha.
Oto jego tekst dostawny.

— Co czterdzieści sekund, jak ka-
dy dzień długi, Ameryka wytwarza
nowy saksofon.

Jeżeli jest tak w istocie, to ten
nowy bezczyny instrument orkiestry
jazz-bandowej stanie się tak po-
wazehywny, że wreszcie doprowadzi
ludzką do obłędu i do masowego
samobójstwa.

Jak bowiem obliczają matematy-
cy dziesiętni angielskich, cyfra
Clay Smitha oznacza półtora sakso-
fona na minutę, dziesięćdziesiąt na
godzinę, 2160 na dzień, 788,960 na
rok, 7 milionów 887 tysięcy na lat
dziesięć, a więc idą już do cyfry
prawie 79 mil. za sto lat. Do tego
czasu może wreszcie saksofon wy-
dzielić z mody, dręcząc przemiłą
doprawdy przed chwilą, kiedy ta
straszliwa produkcja rozleje się po
całym świecie.

19 osób deżte poranionych w walkach austriackich bojówek partyjnych

WIEN. 6.5. Podczas starć mię-
dy socjalistami a powracającymi
z wojny członkami
Heimwehry Loubersdorff 19 osób
odniosło ciężkie rany.

Heimwehryści usiłovali szturm-
ować zdobycie domu robotniczego, które
go mieszkańcy mieli ich rzekomo
sprovokować do walki.

Heroldowie sezonu kąpielowego



na Florydzie, oznajmiają wazem wobec o najnowszych modach kostumów ką-
pielowych.

Krwawy dramat miłosny na bulwarach Tancerz powalił boksera strzałami z rewolweru

PARYŻ, 6. 5. Wczoraj wiecz-
orem przechodnie na jednym z głó-
wnych bulwarów Paryża byli
świadkami niezwykłej gonitwy.

Ulicą biegł jakiś młody męż-
czyzna, ścigany przez bardzo
przystojnego ubranego osobnika,
oddającego co chwila do ucieka-
jącego strzały z rewolweru.

Wreszcie ścigany padł na
chodnik, przesładowca jego zaś
podbiegł doń i oddał do ciężko
ranego jeszcze dwa strzały.

Z KRWAWYCH BOLAŁEK NASZEJ EMIGRACJI Zwłoki ludzkie zakopane w lesie pod Paryżem Chytra Czeszka namówiła zakochanego Polaka do zgładzenia jej męża

W Paryżu na porządku dziennym
publicznego zainteresowania znaj-
dują się obecnie sprawy zbrodni,
tak pospolitej w gruncie rzeczy i
tak obrzydliwej w swej pospolit-
ości, że właściwie nie warto by o
niej wspominać.

Oto poprostu chodzi o zamordo-
wanie męża przez żonę, a rękami
człowieka, który z nią utrzymywał
stosunki.

Co nadaje tej zbrodni pewne ce-
chy niezwykłości, to mianowicie
to, że ukrywała się rok przeszło,
ale inny powód skłania nas do za-
jęcia się nią ze wstrętem, powód ho-
lesny i zawstydzający, mianowicie,
że morderca jest Polak, jeden z
emigrantów zatopkowych do
Francji, co przyczyniło się tylko do
pogłębienia tej złej opinii dla nas,
jaka wywołali już w społeczeństwie
francuskim rozmaici „Lds bandits
Polonais”.

Mianowicie w lesie koło fabryki
dynamitu w Cugny, robotnicy tej
fabryki odkryli przed paru dniami
zakopane w ziemi zwłoki ludzkie,
odłamki widocznie tam spoczywa-
jące i nadzarpane przez dzikie
zwierzęta, które się do nich dobra-
ły.

Przy śledztwie przypominano so-
bie, że przed 13 miesiącami zniknął
37-letni robotnik wspomianej fa-
bryki, Bela Zatopek, Czech, który
wraz z żoną Pulizolą i dzieckiem,
przed 4 laty tam się osiedlił.

Wezwana Zatopekowa bez waha-
nia poznała zwłoki męża po braku
jących zębach i szczegółach ubra-
nia, powołując, że śmierć jego jest

dla niej zagadką, ale kiedy stwier-
dzono, że był zamordowany, po-
twierdziła to i oświadczyła, że u-
czynił to jakiś nieznanemu mężczyzna,
którego raz przyprowadził do do-
mu.

Ten mężczyzna dokonał mordu,

kiedy ona na chwilę wyszła z mie-
szkania, a potem, pod groźbą śmier-
ci wymógł na niej zataczenie śladów,
zwłoki zakopał w lesie, codzien-
nie, a potem co miesiąc zja-
wiał się, aby groźbami zapewnić
sobie jej milczenie, aż wreszcie

znikł.
W dalszym śledztwie Zatopekowa
wyznała, że wie kto był morderca,
że mianowicie był to Polak, któ-
rego nazwisko dzienniki podają ja-
ko Orzechowski, a który niewątpli-
wie nazywa się Orzechowski.

Orzechowskiego wytrppiono i
aresztowano w okolicy Reims, a on
przyznał się do zbrodni i podał, że
istotnie pochodzi z Polski, z Jaro-
sławia, skąd w dwa lata po wojnie
wymigrował na zarobek do Francji.

Przebieg jednak i motywy zbro-
dni Orzechowski przedstawia inac-
zej, niż Zatopekowa. Według niego
ona była autorka morderstwa, bo
utrzymując z Orzechowskim od-
dłuższego czasu stosunek, chciała
się pozbyć męża. Orzechowski więc
powiada, że na jej żądanie i w jej
obecności, dokonał mordu i zakopał
zwłoki.

Wobec przyznania się Orzechow-
skiego Zatopekowa jeszcze raz
zmieniła swe zeznania. Nie zaprze-
czała już, że znała oddawna i bar-
dzo blisko Orzechowskiego, ale wy-
pała się stanowczo, jakoby on
zbrodni dokonał za jej namową i
w jej oczach.

Zbrodniczą parę oddano sądom,
ale dla nas na tem nie powinien być
koniec, bo to tylko jedno więcej
krwawe upomnienie, że nad samą
emigracją tamtejszą, na gruncie
francuskim, trzeba rozciągnąć ba-
czniejszą, niż dotąd opiekę.

Garsonki -- nie garsonki?



Angielscy frizjerzy przyszl do przekonania, że krótkie włosy powinny naśl-
dować długie. Ondulacja, loczkami i odpowiednim układem włosów osiąga-
ja ten efekt.

Obłąkany morderca, czy obłąkany komedjant oskarżył się o zamordowanie narzeczonej

Policja berlińska ma obecnie trud-
ne zagadnienie do rozwiązania:
czy w osobie śpiewaka operowego
26-letniego Schwirza ma w reku
prawdziwego mordercę, czy też sy-
milanta morderstwa?

Schwirz zjawił się w ubiegły po-
niedziałek na wizycie u znajomych
bardzo zmieniony i pomieszany, a
pani domu zauważyła, że manipulo-
wał kolo szufladki, gdzie był rewol-
wer, a stwierdziwszy, po jego wy-
stąpieniu, że istotnie rewolwer znikł,
oskarżyła Schwirza w policji o kra-
dzież, w tym tylko celu, żeby mu
udaremnić zamiar samobójstwa, o
który go podejrzewano.

Na policji Schwirz przyznał się
do kradzieży rewolweru, przyznał
się do chęci odebrania sobie życia,
a jako przyczynę podał, że w nie-
dziele wieczorem w lesie w Grune-
waldzie, nad samem jeziorem, wo-
bec beznadziejności swej miłości,
zastrzelił swoją narzeczoną, 20-
letnią Hertę Sigismund, miał potem
sobie życie odebrać, ale zabrakło
mu narażenie odwagi, więc przesi-
edział dwie godziny przy jej
zwłokach, wrzucił je do jeziora,

przyczem wpadł mu do wody jego
rewolwer.

Przyznanie było jasne i szczer-
e, ale policja miała pewne wątpli-
wości i zabrała Schwirza dnia nastę-
pnego do Grunewaldu, aby pokazać
miejsce zbrodni. Schwirz zrobił
to po długim szukaniu i błakaniu
się, a kiedy nad jeziorem policjan-
ci mniej zwracali na niego uwagi,
jednym skokiem znalazł się w wo-
dzie i złożywszy ręce, jak do mo-
dlitwy, zaczął wołać: „Herto, Her-
to! Idę do ciebie!”, jednak głowę
trzymał nad wodą.

Ponieważ policja nie miała pod
ręką przyrzadów ratowniczych,
więc spróbowano namową pow-
strzymać Schwirza od utopienia
się, co po długich korowodach
wreszcie się udało. Wezwano na-
stępnie pogotowie wodne, które je-
dnakże ciała zastrzelonej nie zna-
lazło.

Zeznanie więc Schwirza pozost-
a je nadal zagadką, ale bez względu
czy jest prawdziwe, czy nie, nie po-
zostawia chyba wątpliwości, że on
sam jest obłąkanym, albo na tle
zbrodniczym albo komedjantkiem.

Nad brzegiem morza



Dwie nimfy, do których nawet płochliwie miewy się garna — urpocze artystki
amerykańskie Jona Arthur i Doris Hill

Za swoje pieniądze czy za pieniądze spółdzielni włościańskiej?

WARSZAWA, 6.5.
Inż. Wetesko zorganizował

spółdzielnię włościańską w celu
nabywania dóbr Żydowo od Schei-
blerów, a gdy zebrał pieniądze od
członków, nabył istotnie wspo-
mniany majątek, ale nie na imię
kooperatywy, lecz na swoje wła-
sne nazwisko i osadził tam swo-
ją administrację.

Oszukani kmiotkowie w 100 ro-
dzin zjechał do majątku Żydowo,
stanowiącego, jak sądzili, ich wła-
sność, administracja jednak nie
wpuściła ich, twierdząc, że o za-
danej spółdzielni nie ma wle.

Włościanie oświadczyli wszak-
że, że się nie ruszą i swojego nie
daruja i rozbił namioty.

Przemieszkali w ten sposób
parę miesięcy w okropnych war-
unkach. Kilkoro dzieci z powo-
du niewygod zmarło.

Wskutek wniesienia skargi
przez poszkodowanych, prokura-
tura wszczęła przeciwko inż.
Wetesce sprawę karną.

Oskarżony do winy się
nie przyznaje, twierdząc, że ma-
jątek nabył za swoje brylanty. Z
zeznań członków komisji ziem-
skiej oraz pełnomocnika Schei-
blerów wynika, że majątek był
nabywany na imię oskarżonego.

Inż. Wetesko, już po wszczę-
ciu sprawy, znaczną część po-
szkodowanych zaspokoił pienię-
żnie.
Rozprawie dzisiejszej przewo-
dniczył prezes Neuman, interesy
poszkodowanych reprezentują
adv. Bittner.

Śmierć 19-letniego herszta przemytników na granicy polsko-niemieckiej

— Stój! — zawołał żołnierz stra-
ży granicznej — Piotr Baran z pla-
cówki, stacjonowanej we wsi Gola.
Lecz młodzieniec w brązowej
kurtce i szarej cyklistówce mimo
to szedł dalej i wyraźnie zamierzał
przekroczyć polsko - niemiecką gra-
nicę, w okolicy osady Dzierzłowi-
ce.

Dzień był słoneczny. Ptak śpie-
wał jak na zawołanie. Młodzieniec
w brązowej kurtce i szarej cyklist-
ówce szedł sobie, jak na jakiejś pro-
menadzie w Alejach.

— Stój! — zawołał po raz dru-
gi żołnierz.

Młodzieniec prawdopodobnie nie
był głuchy, lecz mimo to nie ode-
zwał się i nie przystanął.

— Ano wiedzcie w tem kryje
się coś złego — pomyślał sobie
działny wójak i według przynależ-
ności raz trzeci zawołał.

— Stój!
Kiedy i tym razem podejrzany
spacerowicz milczał jak skała, żoł-
nierz wycelował i strzelił.

Podejrzany amator rapnych spacer-
ów padł na ziemię, brocząc
krwią. Kula przeszła mu pierś na
wylot.

Przy ciężko rannym, który w
trzy godziny później zmarł, znale-
ziono paczkę z ubraniami, papiero-
sy i dokumenty na nazwisko znane
w tych okolicach przemytnika,
19-letniego Stefana Lisa.

ZJAZD PROKURATORÓW WARSZAWA, 6.5.

Dzisiaj rozpoczyna się zjazd pro-
kuratorów sądów okręgowych i
apelacyjnych w gmachu minister-
stwa oświaty. Obradom przewodni-
czyć będzie min. Car.

Młoda panna uwieziona w pensjonacie w Świdrze Ojciec nie może jej wykupić

Dozorca śledzi każdy krok zakładniczki

Wierzyć się nie chce, aby fakt
podobny mógł zdarzyć się w
20-tym wieku — w najbliższem
sąsiedztwie Warszawy.

A jednak...
W pewnym pierwszorzędym,
nawet luksusowym pensjonacie
w Świdrze już od roku trzymają
chorą na serce pannę jako zakła-
dnika — tylko dlatego, że rodzi-
cie jej nie mają możności uregu-
lowania stale rosnącego rachun-
ku.

Zaczęło się to w sposób nastę-
pujący. Przed rokiem i kilkoma
miesiącami córka pewnego kup-
ca — zupełnie przeciełnie sytu-
owanego — ciężko zachlepnęła na
serce.

Trzeba ją było wysłać na wleś
Wybrano właśnie ten pensjo-
nat.

Po dwumiesięcznej kuracji —
stan panny o tyle się popra-
wił, że rodzice postanowili ją za-
brać do Warszawy.

Rachunek wypadł dość wy-
soki. Okazało się, że kupiec ma
pieniądze, wystarczające na po-
krycie jednodniowego rachun-
ku. Poprosił więc kierowniczkę
pensjonatu o krótki kredyt.

Odmówiono. I netylko odmó-
wiono, ale zatrzymano córkę ja-
ko zakładniczkę do czasu uregu-
lowania rachunku.

Od tego czasu minął rok. Pa-
nienka wciąż przebywała w Świ-
drze, bo co ojciec zbierze trochę
pieniędzy, aby ją wykupić, to o-
kazuje się, że rachunek już tym-
czasem wzrósł kilkakrotnie.

Obecnie już nieszcześliwy oj-
ciec winien jest za 4 miesiące.

A zakładniczkę pilnują w pen-
sjonacie naprawdę jak oczka w
głowie. Gdy ją odwiedzają krewni,
dozorca dyskretnie chodził za
nimi, aby czasem z więzienia nie
wykradli.

Szkoda tylko, że czasem pa-
nience wpajają takie sentencje,
że jak kto nie ma na to, żeby cho-
rować — powinien sobie strze-
lić w głowę.

Ostatnie akordy walk w Meksyku



Twralierka wojsk powstańczych napródno walczą o przeniesienie sprawy.

W 10-tą rocznicę objęcia kolejnictwa PRZEZ WŁADZE POLSKIE

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na dworcu kolejowym.

W dniu 5 bm. o godz. 9 rano w kościele św. Rocha odbyło się uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu dziesięciolecia objęcia przez Władze Polskie węgla białostockiego P.K.P.

Na nabożeństwie byli obecni miejscowi pracownicy kolejowi z orkiestrą. Po nabożeństwie pochód udał się na Rynek Kosciuszki, celem złożenia wieńca na płycie ku czci Nieznanego Żołnierza. Następnie pochód wrócił na stację pałową, gdzie w obecności p. Wojewody Białostockiego Kirszt i przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i kolejowych dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej, na której widnieje napis: "1919-1929. W 10-tą rocznicę objęcia kolejnictwa przez władze polskie w Białymstoku Kolejarze".

Przemówienie na dworcu wy-

głosił naczejnijk wydz. mechanicznego PKP, inż. Burczyński, który w podniosłych i patriotycznych słowach wskazał na znaczenie tej pamiątki dla całego ogółu i potomków.

Następnie przemawiał prezydent miasta p. Hermanowski, podkreślając wielką pracę kolejarzy i ich zasługi dla Ojczyzny.

Na zakończenie przemawiał wojewoda p. Kirszt, podnosząc wielkie znaczenie rzesz kolejarzy w pracy ogólnopństwowej i zachęcając do wytrwałej i wydajnej pracy na przyszłość. Wzniesione zostały przytem okrzyki na cześć Prezydenta Rzplitej i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Podczas przemówień muzyka odegrała hymn narodowy. Inicjatorami ufundowania tablicy byli pracownicy kolejowi: Gałczyński, Lankau, Kisliński i inni.

Krewka synowa oblała witrjolejem TWARZ TEŚCIOWEJ

W Suwałkach przy ul. Krzywulskiej Nr. 3 zamieszkuje państwo Jurczykowie. Często z najrozmaitszych powodów powstawały nieporozumienia małżeńskie, które nierazko kończyły się bójką. Mąż wreszcie porzucił żonę i przeniósł się do mieszkania rodziców. Porzucona żona - Tekla postanowiła się zemścić. Onegdaj krewka p. Jur-

czykowa uzbrojona w butelkę witrjoleju uduła się do mieszkania rodziców męża przy ul. Kalwaryjskiej 14, gdzie po krótkim starciu z przeciwnikami oblała witrjolejem twarz teściowej.

Tym razem bójka miała tragiczny finał, gdyż teściowa powędrowała do szpitala, zaś sprawczyni do aresztu.

Z konferencji spółdzielczej.

Dn. 5 maja r. b. w sali posiedzeń Rady Miejskiej m. Białegostoku odbyła się pod przewodnictwem delegata O. S. S. w Wołkowysku p. A. Nowaczyńskiego konferencja przy udziale 52 przedstawicieli spółdzielni spożywców oraz gości. Na konferencji byli obecni przedstawiciele: Województwa Wydział Samorządowy oraz Sejmiku Powiatowego. Omawiane były sprawy współpracy oświatowej i gospodarczej Oddziału Związku Spółdzielni Spożywców Rzlitej Polskiej w Białymstoku z 61 spółdzielniami 9 powiatów woj. białostockiego, sprawy ogólnego krajowego zjazdu

przedstawicieli spółdzielni w Warszawie, dnia 2 czerwca r. b. oraz wycieczki wspólnej na P. W. K. w Poznaniu. Przedstawiciel Województwa p. R. Makowiecki wygłosił ciekawy referat o współpracy spółdzielni spożywców z samorządem i innymi organizacjami społecznymi. Niezależnie od spraw oświatowych były poruszane sprawy gospodarcze, działalność Oddziału Związku Spółdz. Spoż. Rzlitej Polskiej w Białymstoku, produkcja własna Związku oraz współpraca Oddziału ze spółdzielniami okręgu białostockiego.

Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa. Pierwsze Zebranie Organizacyjne.

W dniu 5. b. r. przy udziale 59 radców zebrało się pierwsze plenarne posiedzenie wileńskiej izby przemysłowo-handlowej w celu ukonstytuowania się. Przedstawiciel rządu, otwierając posiedzenie w upoważnieniu p. min. przemysłu i handlu, nazwał podjęcie pracy pierwszej izby handlowej w Wilnie momentem

historycznym i powitał radców jako przedstawicieli przemysłu i handlu 4-ch północno-wschodnich województw: białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego i wileńskiego, należących do okręgu wileńskiej izby przemysłowo-handlowej. Prezesem izby wybrany został następnie kupiec wileński Roman Ruciński, b. prezes stowarzyszenia kupców chrześcijan z Wilna, wiceprezesami wybrano: Zejmo, prezesa stowarzyszenia kupców chrześcijan, Gordona, I. Zakindę, wiceprezesa związku kupców żydowskich, a wreszcie dyrektora elektrowni w Białymstoku Kazimierza Riegertę.

Ofiara.

P. Gajewska złożyła na Ochronkę Sióstr Szarytek - 2 zł.

Dr. L. Kryński

ChOROBY WENERYZYKNE SKÓRNE I NAZOPHARYNGEALNE
Przyjmuje od godz. 9-11 i od 5-7.
Kobiety od 7-8.
Białystok, ul. Lipowa 23. Telefon 5-42.

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność
CHOROBY SKÓRNE, WENERYZYKNE I NAZOPHARYNGEALNE
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-8 w Białymstoku, Lipowa 17, Tel. 6-40

Dr. M. Kacnelson

CHOROBY WENERYZYKNE-SKÓRNE
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7 w Białymstoku, Kłobuckiego 8. Telefon, 9-61.

Opiszeki dróg

Chcesz otrzymać opiszeki dróg? Masz ukochany kurs? Inne chowce korespondencyj. prof. Sekulowicza. Warszawa, Żółwia 42. Kursy wyszczególnione w buchalterji rachunkowej i kupieckiej. Korespondencja handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, piśmiennosci gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Zadanie prospektów.

Józef Weber

Józef Weber, Jakub ogrodnicy, ul. Długa, róg Krótkiej w Łomży - poleca nasiona sprawdzane: kwiatowe, warzywne i pastewne. flance, drzewka, krzewy, porzeczki, we, świerki, tuje itd. Ogródki własne. Firma egzyst. od 1905 roku.

Przebieg

Przebieg akademicki w centrum i w okolicy Białegostoku. Wiedomości przybyłe piśmienniczo lub osobiście. Pierwsza Białostocka Plekarnia Mechaniczna Warszawska 59, telefon 16-12.

Panienski

Panienski z 7 klasowym wykształceniem gimnazjalnym. Poszukuje posady. Szonim Zaułek Andrzejewski 8.

Sprowadź

Sprowadź dom drewniany, we wsi Żalski, gm. Gródek Bracia Litwini.

Popieraj LOPP

Wiec protestacyjny w Grajewie.

W dniu 5 maja b.r. staraniem miejscowego Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich odbył się w Grajewie wiec protestacyjny przeciw zamachowi Niemiec na granice Polski podczas konferencji Ekspertów w Paryżu, oraz przeciw barbarzyńskiemu napadom bojówek nacjonalistycznych niemieckich na bezbronną armię i ludność polską w Opolu.

Na wiecu, w którym uczestniczyło około 700 osób, przewodził ludności nadgranicznej, przemawiali pp.: Ludwik Ślusarczyk, Bronisław Kretowicz i D-r Sienkiewicz.

Zebrani uchwalili następującą rezolucję: „Ludność pogranicza mazurskiego, zebrała dnia 5-go maja 1929 roku w Grajewie na wiecu zorganizowanym przez miejscowe Kolo Związku Obrony Kresów Zachodnich, przy współudziale licznych organizacji, uchwala wyrazić mocny protest przeciw nowym zaborszym zakusom niemieckim na całość granic Rzeczypospolitej Polskiej, ujawnionym ostatnio

na konferencji reparacyjnej w Paryżu przez delegata niemieckiego D-ra Schachta; wyrazić swe oburzenie z powodu barbarzyńskich napaści niemieców na artystów polskich i ludność polską, jakie miały miejsce obecnie w Opolu w związku z przedstawieniem opery „Halika”. Zebrani, oraz liczne organizacje przez swych przedstawicieli stwierdzają, że cała ludność pogranicza mazurskiego w każdej chwili gotowa jest z całą stanowczością odprzeć napaść pruską na nasze granice i nie ustąpi najmniejszej piędzi polskiej ziemi.

Następnie zebrani wzywają Rząd Polski do zastosowania rygorów odwetowych względem optantów przebywających w Polsce, ograniczenia szkół niemieckich w Polsce procentowo do szkół polskich w Niemczech, niedopuszczenia do widowisk niemieckich, zaś ludność polską wzywają do bojkotu towarów i filmów niemieckich.

Wreszcie zebrani przesyłają braciom-Polakom za kordobnem

wyrazy czci i holdu za ich bohaterstwo i wytrwałość w walce o polskość i prawo do życia, śląc zapewnienie,

że w walce tej nie będą nigdy osamotnieni.”

Wiec zakończył się odśpiewaniem „Roty”.

Dziesięciolecie 10-go pułku ułanów lit. Program uroczystości dnia dzisiejszego.

W dniu dzisiejszym z racji obchodu dziesięciolecia 10-go pułku ułanów litewskich, o godz. 9-tej rano w koszarach im. Marszałka Piłsudskiego odbędzie się msza żałobna za poległych oficerów i żołnierzy pułku, po czym nastąpi poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci po-

ległych. O godz. 13-iej przybędzie na uroczystość delegacja oficerska armji finlandzkiej. O godz. 15-tej - zebranie byłych ochotników pułku z roku 1918-20. Następnie o godz. 19-tej uroczysty apel pułku. O godz. 19 m. 30 święto uroczystości dnia dzisiejszego zakończy capstrzyk.

Nowy sposób kolportowania bibuły komunistycznej.

Podczas kontroli autobusu w Szudziałowie, pow. sokólskiego zatrzymano dwóch podejrzanym mężczyzn.

Po wylegitymowaniu ich, okazało się, że są to: Czerepok i Pietrowicz, przy których zna-

leżono bibułę komunistyczną. Jak stwierdzono Czerepok sprzedawał po wsiach i targach nasiona wartywno, zawierając je w proklamacje komunistyczne, co mu jakiś czas uchodziło bezkarnie.

825 złotych za zdechłego cielaka.

Przy ul. Antoniukowskiej 14 mieści się jatka mięsna Dawida Duszki.

W tych dniach syn jego Szolem kupił zdechłego cielaka wagi 37 kg. za 25 zł., którego mięso zdatne było tylko do karmienia psów.

Duszkin chcąc na tym zarobić

dobrze, usiłował sprzedać to mięso dla użytku ludności - jako mięso zdrowe.

Na skutek doniesienia policji, Starostwo ukarało Dawida Duszki grzywną zł. 300, syna zaś Szolema na zł. 500, gdyż ojciec wykazał na syna jako głównego winowajcę.

Nie odmawiajcie dzieciom cukru; jest on najzdrowszą i najtańszą słodyczą.



HEMATOGEN
D-ro med. **HOMMELA**
NIEPORÓWNAJNY ŚRODEK LECZNICZY,
KRWIOTWORCZY, ODŻYWCZY I WZMACNIAJĄCY
od 40 lat zalecany przy
- WYCIENIENIOM - BLEDNICY -
- NIEDOKRKNOWIENIOM - NERWOWOŚCI -
- REKONWALESCENCJI -
Należy wystrzegać się podróbek!!
ORYGINALNY TYLKO KREB HOMMELA



KOWALSKINA
USUWA NAJSILNIEJSZE
BOLEGŁOWY

DZIS 6, 8, 10, 30 „MODERN” DZIS no raz białystok
TYLKO w naszym kinie! Ceny od 12zł.

Zupełne wyleczenie!

Gazeta Polska w Paryżu podaje obszerny artykuł o skuteczności preparatu „KALEFLUID”, uzdrawiającego w chorobach nerwowych, niemoocy pleciowej, artretyzmu, reumatyzmu, kataru żołądka, kamieni żółciowych i tbcerkulozy. Na zadanie wysyłamy każdemu bezpłatnie numer Gazety Polskiej z wyczerpującym artykułem o zupełnym wyzdrowieniu zapomocą preparatu „KALEFLUID”.

Niech każdy cierpiący natychmiast napisze kartę lub list w języku polskim z dokładnym swoim adresem do:

Mr. A. E. ANDRAL
81, Rue Turbigo, Paris

Powyższy adres wyciąć i nalepić na kartce lub kopercie. Na kartce należy nalepić znaczków pocztowych za 30 gr., na list za 50 gr.

Apollo Dziś premiera.
Początek 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰ w.



Vilma BANKY

Ronald COLMAN

PŁOMIEN MIŁOŚCI

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu - Zł. 5, - zamiejscowa wraz z przesyłką - Zł. 5 gr. 50, - zagraniczna - Zł. 9.
CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetrowy - szerokość szpalty redakc. - w tekście na 4 stronie - 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. - 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Hraży Prowinc. wszystkie komunikaty instytucyj prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.